Młoda Polska

Bój z bolszewizmem

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIU WALKI Z KOMUNIZMEM

Rok I | Sierpień 1936 | Nr. 1



Rozpoczynamy kontrofenzywę!

W lecie zeszłego roku Międzynarodówka Komunistyczna zdecydowała rozpocząć generalną bitwę o rewolucję światową. Wydano rozkaz mobilizacji nietylko pełnych bolszewików, ale i bolszewików częściowych. Instrukcja Kominternu brzmiała: „Przystępujemy do ofenzywy. Tworzyć we wszystkich krajach Europy *Wspólne Fronty* z lewicą wszelkich odcieni, wyjąwszy lewicę narodową".

W ciągu kilku miesięcy rozkaz wykonano. Fronty Wspólne powstały w Hiszpanji, Francji, Czechosłowacji, Rumunji. Na początku bieżącego roku sformowano Wspólny Front w Polsce.

Druga instrukcja Kominternu brzmiała: „Agitować za rewolucją wszędzie. Agitować za rewolucją w prasie codziennej, politycznej, gospodarczej, informacyjnej. Agitować w powieściach, wierszach, na scenie teatralnej. Agitować w kinie. Na wiecach robotniczych, zebraniach ludowych, zjazdach literatów. W związkach zawodowych, organizacjach społecznych, partjach politycznych. A przedewszystkiem tworzyć jak najobfitszą prasę Frontu Wspólnego. Dzienniki, tygodniki, miesięczniki. We wszystkich agitować za rewolucją, podniecać do rewolucji, propagować rewolucję.

I ten rozkaz wykonano szybko i dokładnie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy w Polsce powstał cały szereg jawnych, legalnie wydawanych pism Frontu Wspólnego, jawnie agitujących w Polsce za rewolucją. Bibuła bolszewicka zaśmieca Polskę.

Trzecia instrukcja Kominternu, wydana w lecie zeszłego roku, nakazała: „Wywoływać rozruchy. Wszędzie i przy każdej okazji organizować zamieszki z rozlewem krwi. Podżegać do strajków, okupować fabryki, strzelać do policji, wywoływać rozruchy, powodować ofiary w ludziach. Korzystać z tarć narodowościowych, rzucać Polaków na Ukraińców, Ukraińców na Polaków. Wywoływać rozruchy antysemickie. Wszysko jedno, kto do kogo strzela, tłum do policji, czy policja do tłumu, żydzi do Polaków, czy Polacy do żydów— byle strzelali. Trupy rozniecą nienawiść. Trupy polskie z rąk żydowskich są tak samo dobrym posiewem rewolucji, jak trupy żydowskie z rąk polskich".

Ten rozkaz wykonywany jest równie gorliwie. Kraków, Lwów, Chrzanów, Częstochowa, Przytyk, Mińsk Mazowiecki — oto krwawe pieczęcie tego rozkazu.

Czytelnicy! Jeśli ofenzywa komunistyczna nie będzie przełamana, jeśli rewolucja wybuchnie — Polska stanie się jedną z dzielnic ZSSR. Przestanie istnieć, jako Państwo niepodległe. Naród pójdzie w niewolę Moskwy.

Nadszedł czas, abyśmy przestali patrzeć biernie na podkładanie dynamitu pod Niepodległość Narodu.

Rozpoczynamy kontr-ofenzywę.

Pismo niniejsze to pierwszy strzał.

Polska przedmurzem kultury chrześcijańskiej

Kominternowsko-sowiecka walka o pokój

Dzień 1-go sierpnia w kalendarzu Kominternowsko-sowieckim oznaczony jest nazwą rzekomego „święta pokoju" i jako taki ma być święcony przez wszystkie agentury z największym hałasem, agitacją i pompą.

W rzeczywistości jest to zwykła maskarada, bowiem pod płaszczykiem pociągającego wszystkich słowa „pokój" Komintern będzie święcił doraźne zdobycze właśnie wojny.

W pojęciu ogólno-ludzkiem wyraz „pokój" oznacza harmonję stosunków pomiędzy jednostkami, społeczeństwami i narodami. Zakłócenie tych stosunków jest niepokojem.

W propagandzie zaś kominternowskiej to ogólnoludzkie podstawowe pojęcie pokoju jest wywrócone i obalone, a faktyczny niepokój — stanowi treść „pokoju" Kominternowsko-sowieckiego.

Wyraźnie o tem nas przekonuje wybitny filar Kominter-

Cena 20 gr.



nu — Dymitrow, który twierdzi, że

„Związek Radziecki — państwo... proletarjatu, ze swą konsekwentną i stanowczą polityką pokojową stanowi... czynnik pokoju. Drugim czynnikiem pokoju jest **proletarjat** krajów kapitalistycznych. Są to **naczelne siły** w dziele obrony pokoju".

Widzimy zatem, że Komintern bezprawnie monopolizuje hasło

Wróg Nr. 1 to bibuła sowiecka

pokoju, ograniczając jego „czynniki" do sfer proletarjackich.

Ale i tutaj automatycznie trafiamy na inne ograniczenie, jeśli weźmiemy pod uwagę doktrynę Lenina, według której proletarjatem w żargonie bolszewickim nazywa się nie masa robotniczo-włościańska, lecz jedynie i wyłącznie partja komunistyczna, rządząca temi masami w myśl marksistowskiej teorji „dyktatury proletarjatu".

Przykładem takiego rządzenia są masy robotniczo-chłopskie w ZSSR., nad któremi sprawuje władzę czerwona arystokracja, żądna ślepego posłuszeństwa i uległości mas, regulowanej zasadami kodeksu czerezwyczajki.

Lat temu 150 Moskwa zaszczepiła w Polsce konfederację Targowicką. Dziś szczepi Front Jednolity

Nie troszcząc się o smutne losy setek miljonów obywateli ZSSR., zepchniętych do roli bydląt zaprzęgowych, Komintern z właściwym mu tupetem przerzuca swą agitację i propagandę na tereny poszczególnych państw i narodów, oraz usiłuje szerzyć obłudną teorję „pokoju", utrzymującą, że „rządy państw poszczególnych nie mogą decydować o pokoju, bowiem wyrazicielem pokoju jest „proletarjat", czyli po naszemu agentura Kominternu".

Czy każdy zdrowo myślący człowiek, nie zauważy podstępu?

Komintern, wkradający się do społeczeństwa z zarzewiem walki i nienawiści — przystraja się w palmę pokoju!

Nie zamierzamy prowadzić żadnej dyskusji w tej materji, gdyż mamy tu do czynienia z „poglądami" — biegunowo rozbieżnemi z normalną logiką ludzką.

Komunizm to szarańcza dla rolnika!

Utwierdza nas w tem przekonaniu inny filar Kominternu. Ercoli, który mówiąc o celach pokoju kominternowskiego, niedwuznacznie powiada, że

„bronimy pokoju by zapewnić zwycięstwo rewolucji... Wiemy, że siły nasze nie są jeszcze dostatecznemi i w tym celu jest organizowany front jednolity masy robotniczej aby stworzyć jednolitą rewolucyjną partję. Walcząc o pokój — bronimy Z.S.S.R. — bo każdy rok, każdy miesiąc zwłoki stanowi dla nas gwarancję, że Związek Sowiecki potrafi stawić coraz silniejszy opór... Walka o pokój ma trwać do chwili, w której Z.S.S.R. poczuje się na siłach do wojny, a z drugiej strony — kiedy armje krajów niebolszewickich znajdą się w stanie kompletnego rozkładu".

Oto jaka treść kryje się za bolszewicką palmą pokoju: **wojna w interesie imperjalizmu Z.S.S.R.**

Ponieważ wszelkie komentarze do tych elukubracyj są zbyteczne, więc ograniczymy się tylko do stwierdzenia wynikających stąd zasad, a mianowicie:

1. „Pokój" Kominternowsko-sowiecki jest pojęciem nawskroś fałszywem, podstępnem i obłudnem, stworzonem celowo do planowego bałamucenia i tumanienia opinji współczesnej i słabej w poglądach demokracji.

2. „Pokój" kominternowsko-sowiecki jest pojęciem faktycznie oznaczającem agresywność imperjalistyczno-militarną ZSSR.

3. „Pokój" kominternowsko-sowiecki wyrażany w paktach — jest zwykłą fikcją, ponieważ z reguły jest pozbawiony **intencji** zawartej w normalnem znaczeniu tego wyrazu.

W celu dokładniejszego zbałamucenia opinji ogólno-ludzkiej w kwestji „pokoju", politycy kominternowsko-sowieccy od niedawna wpadli na oryginalny pomysł podziału świata poprostu

Front jednolity — to zdrada Polski!

Zagadnienie wojny w strategji i taktyce KPP

Komunistyczna Partja Polski, będąca bezpośrednią agenturą Kominternu i panującej w Sowietach partji bolszewickiej, rozpoczęła znowu, jak co roku, w związku z rocznicą wojny światowej, gwałtowną antywojenną kampanję agitacyjną. Pomagają w tej kampanji przeróżne jej legalne i półlegalne przybudówki, a ze szczególną gorliwością t. zw. radykalno-postępowi, rekrutujący się z półinteligencji zwolennicy „Frontu Ludowego".

W tym roku zgodnie z nową (od roku) taktyką komunistów i z dość poważnemi sukcesami Kominternu w Hiszpanji, Francji i Czechosłowacji, ta akcja antywojenna i w Polsce zmierza do przybrania większych, niż dotąd rozmiarów.

Dlatego warto wyświetlić, jakie miejsce zajmuje zagadnienie wojny w strategji i taktyce K. P. P.

Komuniści, zwłaszcza „polscy", wychowani bliżej opiekuńczych skrzydeł rosyjskich bolszewików, niż zachodnio europejscy, nie grzeszyli i nie grzeszą pacyfizmem, uważając go za znamię „zgniłych drobnomieszczan". Stosunek ich do pacyfizmu uległ tylko taktycznym zmianom: o ile do 1933—34 r. traktowali pacyfistów jako najgorszych, bo ukrytych agentów imperjalizmu, o tyle dzisiaj posługują się naiwnym pacyfizmem, jako narzędziem w dążeniu do osłabienia i rozsadzenia społeczeństw narodowych.

(ciąg dalszy na str. 3-ej)

na dwa obozy (nie więcej) mianowicie: zaprzyjaźniony i niezaprzyjaźniony z ZSSR. Zrobiono to widocznie ze względów psychologicznych, by każda rozumna, żyjąca pod słońcem istota, wiedziała i pamiętała, że nie masz innego podziału.

Według politykierów kominternowskich do świata zaprzyjaźnionego — należą „państwa“ i „narody“ (prawidłowiej kliki) „zajęte pracą pokojową“ (Hiszpanja, Francja, Czechy i t. d.)*)

Świat niezaprzyjaźniony to taki, który ma swe zdanie o polityce i krytycznie ustosunkowuje się do spółki Kominternowsko-sowieckiej.

Tak prosty podział świata zrobiono nietylko dla odwrócenia uwagi od często demaskowanych, a podstępnych kombinacyj Kominternu — lecz przedewszystkiem, by z ZSSR zrobić pępek świata i potęgę, wobec której inne państwa stanowią mysi drobiazg.

Stąd też wypływa tupet mentorski Kominternu, a biada tym, którzy znajdą się na liście niezaprzyjaźnionych!

Tu Komintern przez Belę Kuna urbi et orbi rozgłasza, że „walka o pokój nie oznacza iluzji, jakoby istniała obecnie trwała gwarancja pokoju. Realizacją zasadniczego zadania rewolucyjnego proletarjatu (czytaj: agentur Kominternu) w dziedzinie walki antywojennej i przekształceniem wojny imperjalistycznej w wojnę domową przeciwko kapitalistom — można już obecnie, w znacznej mierze przygotować grunt dla zwycięstwa komunizmu.

Obecny kryzys — to woda na młyn kominternowski.

Któż teraz właściwie nie oceni taktyki kominternowskiej, gdzie jak na dłoni widzimy, że walczy się o „pokój“ nie dla pokoju, lecz poto, by drogą wykorzystania kryzysu (a jeśli to zawiedzie, to drogą wojny) — „zdobyć władzę dla proletarjatu“, a mówiąc językiem naszym „dla Moskwinternu“.

Do sfery tych krajów, gdzie musi rozgorzeć rewolucja, Komintern wlicza też i Polskę. Wypadki ostatnie we Lwowie, Krakowie, Częstochowie, Katowicach, Toruniu, Krasnymstawie i t. d. są dostatecznemi sygnałami ostrzegawczemi „pokojowej“ pracy Kominternowsko-sowieckiej. Dane powyższe przytaczamy nietylko do wiadomości naszej opinji społecznej, lecz przedewszystkiem poto, by zorganizować naród cały do agresywnego przeciwstawienia się Kominternowi i jego agentom, grasującym zuchwale po ziemi Polskiej.

———

*) O wyczynach i „pracy pokojowej“ Kominternu na terenie Czechosłowacji dokładne wiadomości można znaleźć w tygodniku „Merkurjusz“ Nr. 14 z 27.V.36 i nast. w artykule A. Starodworskiego p. t. „Sowiety nad Cisą“.

„Front Ludowy“ — to nazwa obłudna. Prawdziwa, to Front Sowiecki

Rozkaz Nr. 1 to likwidacja bibuły sowieckiej

Komintern poinformował swoich ludzi tak: „Nie myślcie, że tworząc Wspólne Fronty z socjalistami, socjał-demokratami, socjalnemi liberałami, czy chłopami, my, pełni komuniści, wiążemy się na stałe z tą swołoczą. Oni potrzebni są nam tylko do szeregów. To tylko pachołki rewolucji. Po zwycięskiej rewolucji wygnieciemy wszelką oportunistyczną swołocz, jak pluskwy. Zostaniemy przy władzy tylko my, wyznawcy czystego komunizmu III Międzynarodówki”.

Zagadnienie wojny (ciąg dalszy ze str. 2-ej)

opartych na kulturze i cywilizacji chrześcijańskiej.

Nomenklatura „okolicznościowa“

Komunizm nigdy nie potępił wojny jako takiej. Dobre są wojny, które pomagają do zbolszewizowania świata i te zwą się w nomenklaturze komunistycznej rewolucyjnemi, lub narodowo wyzwoleńczemi. Złe natomiast są wojny, z których bolszewicy nie mogą dla siebie wyciągnąć korzyści — te zwą się imperjalistycznemi. A już szatańsko złe są wojny, wymierzone w ten, czy inny sposób przeciw twierdzy rewolucji międzynarodowej Z. S. S. R. — to są wojny kontrrewolucyjne, faszystowskie i t. d.

Wilczy pacyfizm sowietów

Zagadnieniu wojny poświęca komunizm w swej strategji rewolucyjnej bardzo poważne miejsce. Znawca K. P. P., p. Regula, pisząc o strategicznych planach dojścia do władzy K. P. P. stwierdza:

„Jednym z pośród wszechwładnie panujących planów w K. P. P. do jesieni 1923 roku była koncepcja wojny, istota której polegała na przyniesieniu do Polski rewolucji na bagnetach sowieckiej armji czerwonej. Dziś, choć sytuacja międzynarodowa gruntownie się zmieniła, koncepcja ta nie została w K. P. P. ostatecznie porzucona; znalazła tylko inne zabarwienie. Gruntuje się ona na przekonaniu (choć rzecznicy jej niechętnie przyznają się do tego otwarcie), że własnemi siłami KPP. (Polska klasa robotnicza) rewolucji dokonać nie potrafi. tembardziej teraz, gdy już niepodległa Polska mocno się ugruntowała na wewnątrz i na zewnątrz.

Wspaniale uzbrojona armja sowiecka ma, według tej koncepcji wybawić KPP. od wszystkich kłopotów; powstanie zbrojne, partyzantki, strajki powszechne grają w niej, jak i w strategji armji czerwonej jedynie role pomocnicze drugorzędne.“

Zależnie od sytuacji politycznej stawka na „wojnę rewolucyjną“ miała większe, lub mniejsze nasilenie.

„Zbożne nadzieje“ KPP.

W 1918/19 r. KPP. (ówczesna KPRP) wierzyła, że samoistna fala rewolucyjna zaleje Polskę na wzór fali rosyjskiej 1917 roku.

(ciąg dalszy na str. 4-ej)

ROZKAZ № 1

Czytelniku! Wystąpiliśmy do walki z komuną. Walka ta musi doprowadzić do zwycięstwa. Czy masz pozostać na tyłach, gdy toczy się bój o całość Rzeczypospolitej?

Jeżeli ocknąłeś się z bierności i bezwładu, jeżeli dojrzałeś niebezpieczeństwo komuny, zagrażające dziś Niepodległości Polski rewolucją sowiecką, jeżeli chcesz należeć do Wolnego Narodu, wzywamy Cię, abyś stanął do walki obok nas.

Walka ta będzie ciężka i odpowiedzialna. Przed historją i sądem przyszłych pokoleń Polaków odpowiadamy dziś za losy Niepodległości. Oby nie spadła na głowy nasze klątwa potomnych, że w chwili, gdy nieprzyjaciel podkładał dynamit pod gmach wolności Narodu, my tylko myśleliśmy o sobie, o naszych kieszeniach, o naszych żołądkach.

Polaku! Dziś sumienie narodowe żąda od Ciebie, abyś wziął udział w walce z komuną. Jeśli chcesz usłuchać tego apelu, jeśli chcesz walczyć obok nas, zadaniem twem będzie

wykonywać ściśle rozkazy, ogłaszane w Młodej Polsce.

Rozkazy te obejmą wszystkie pola walki. Naszem pierwszem zadaniem jest

zniszczyć jak najszybciej prasę bolszewicką i pro-bolszewicką, a doprowadzić do rozkwitu prasę prawdziwie narodową.

A więc w ciągu najbliższych dwu tygodni:

1. Powiadom jak największą liczbę znajomych o **Młodej Polsce** i treści pierwszego zeszytu.

2. Zażądaj od organizacji, do której należysz, aby przystąpiła do akcji.

3. Zaprenumeruj sam i skłoń znajomych do zaprenumerowania **Młodej Polski.** Jeżeli nie możesz płacić pełnej prenumeraty, żądaj prenumeraty ulgowej, lub bezpłatnej, za pośrednictwem organizacji, do której należysz.

4. Na str. 9 niniejszego zeszytu ogłoszony jest wykaz pism bolszewickich i pro-bolszewickich. Jeżeli czytałeś dotychczas którekolwiek z tych pism, **od dziś nie wolno ci go brać do ręki.** Jeżeli którykolwiek z twych znajomych prenumeruje takie pismo, wytłumacz mu, że popiera komunę, sam o tem nie wiedząc. Musisz odgrodzić się od bolszewickiej i bolszewizującej prasy nieprzełamanym murem, **jak od zarazy.**

5. Na str. 13 p. t. „Bez kompromisu z komuną" znajdziesz wykaz pism ideowych różnych rodzajów i kierunków, ale wszystkich bezwzględnie i całkowicie wolnych od pierwiastków komunistycznych. Pisma te walczą bezkompromisowo z każdym przejawem komuny i sowietofilstwa i stoją na wysokim poziomie. Niezwłocznie napisz do wszystkich tych redakcyj. Zażądaj bezpłatnych numerów okazowych. Zapoznaj się z ich treścią. Wybierz kilka, lub przynajmniej jedno, które ci najbardziej odpowiada i odtąd bądź jego stałym czytelnikiem.

Oto pięć punktów zadania na najbliższą przyszłość, które leży przed tobą. Pamiętaj, że skrupulatne wypełnianie instrukcyj Młodej Polski to klęska komuny.

Czytelniku! Zwyciężymy wkrótce, jeśli Ty nas nie zawiedziesz!

Kierownictwo Młodej Polski

Zagadnienie wojny (ciąg dalszy ze str. 3-ej)

Po upadku ówczesnej fali rewolucyjnej i w okresie próby bolszewików niesienia rewolucji do Europy przez Polskę na bagnetach swej armji — komuniści polscy wszystkie swe nadzieje umieścili w zwycięstwie żołdactwa sowieckiego. Zwycięstwo warszawskie w roku 1920, t. j. zdrowy odpór Narodu, a w szczególności polskiego włościaństwa i robotników, bohaterska postawa naszej armji i genjusz jej Wodza przekreśliły te plany komunistów.

W latach 1921 — 23 oraz 1930—32 KPP. wierzyła, że dojdzie do rewolucji w Niemczech i wówczas Polska wzięta w dwa ognie nie wytrzyma, albo poprostu zostanie „uszczęśliwiona" okupacją komunistyczną ze Wschodu i Zachodu.

Dla obecnego stosunku KPP. do idei „wojny rewolucyjnej" miarodajne jest to, że:

1) KPP. tem różni się od innych partji komunistycznych krajów nie graniczących z ZSSR. że gdyby nawet mogła kiedykolwiek dojść w Polsce do władzy drogą choćby pozornie samodzielnej rewolucji, dajmy na to w wyniku osłabienia Polski przez wewnętrzne walki, lub drogą rządów jakiegoś polskiego „Frontu Ludowego" — to dla utrzymania się przy władzy musiałaby liczyć zawsze na pomoc Sowietów.

2) Polska jest największym krajem, który leży na drodze bolszewizmu do Europy. „Pokojowość" bolszewików jest, jak to wykazaliśmy wyżej, rzeczą przemijającą, konjunkturalną. Prędzej, czy później główny pozytywny wynik „piatiletek" t. zn. ogromne uzbrojenie Rosji Sowieckiej — zacznie działać. „Wojna rewolucyjna", obecnie zakryta, ale nie porzucona, znowu stanie się centralnem ogniwem strategicznem.

3) Perspektywa zawikłań wojennych w Europie, do której bolszewicy „włażą oknami, a nie

(Dokończenie na str. 5-ej)

Do Nowego Roku — likwidacja prasy Frontu

W pół roku likwidujemy 100% prasy bolszewickiej

Poznanie komunizmu — to warunek jego zagłady

Los żydów w Polsce
leży dziś w rękach ich przywódców

Jest w Polsce trzymiljonowa grupa narodowościowa, która od zarania niepodległego bytu Państwa usiłuje uszczęśliwić nas ustrojem komunistycznym. Tego rodzaju tendencje przejawiają się zupełnie wyraźnie, jeśli nie w całej tej grupie, to w znakomitej jej większości. Ta zaś część wspomnianej grupy, która czynnego udziału w działaniach nie bierze, nie zrobiła dotąd nic w kierunku zwalczania Międzynarodówki Komunistycznej i to nas skłania do ogłoszenia artykułu niniejszego.

Sprawa niebezpieczeństwa komunistycznego przybiera na sile tak dalece, że zagadnienie to wyszło poza mury sal sądowych i urzędów bezpieczeństwa, a przedostało się na front życia społecznego. Dowodzą tego coraz częściej powtarzające się dyskusje na ten temat na łamach prasy oraz w różnych organizacjach społecznych i politycznych.

Wykonaj ściśle rozkaz nr. 1.

Dyskusja ta doprowadziła do jednego pozytywnego i bardzo ważnego rezultatu: uznano powszechnie, że zagadnienie niebezpieczeństwa komunistycznego narasta coraz więcej, a stan tego niebezpieczeństwa jest tak poważny, że do walki z niem trzeba stworzyć szeroki front społeczny. Ujemnem zjawiskiem w tej dyskusji jest fakt, który nam w danym wypadku walorów nie przysparza, że zaczęliśmy prowadzić spór na temat, kto, to znaczy jaki obóz polityczny walkę z komunizmem prowadzić może i powinien.

Sądzimy, że jest to spór i bezprzedmiotowy i dla samej sprawy szkodliwy.

Wszak nie do pomyślenia byłby spór na wojnie między jednym, a drugim oddziałem wojska, bo sam fakt tego rodzaju sporu przekreślałby wszelką wartość bojową takich oddziałów.

Walka z komunizmem ma to do siebie, że jest ona, naszem zdaniem, znacznie trudniejsza od walki na froncie. Komunizm jest wrogiem wewnętrznym, kryjącym się w podziemiach, usiłującym nas zaskoczyć znienacka i zadać cios w plecy.

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zagadnienie wojny (Dokończenie ze str. 4-ej)

jak w 1920 r. drzwiami", jak się trafnie wyraził na zjeździe Katolickim 28 czerwca r. b. w Bydgoszczy Jego Eminencja X. Kardynał Prymas Hlond, staje się coraz aktualniejsza. Dzięki przebiegłej swej polityce ZSSR. zdobywa sobie w niektórych krajach coraz bardziej wpływowych sojuszników. Polska do nich nie należy i należeć, ze względu na swoją rację stanu (i bytu) nie może. Na linji zaborczej polityki sowiecko-rewolucyjnego imperjalizmu stoi i buduje się polska zapora, którą bolszewicy spróbują jeszcze nieraz od wewnątrz i z zewnątrz rozsadzić.

Z tych wychodząc założeń, KPP. ani na chwilę nie wyrzekła się orjentacji na wojnę.

Ale to nie przeszkadza, a nawrót warunkuje uprawianie taktyki jak najszerszej oraz długotrwałej agitacji i propagandy antywojennej.

BEZWZGLĘDNA TAKTYKA K.P.P.

KPP. zdaje sobie sprawę z faktu, że Polska i polskie masy pracujące wojny nie chcą. Ale, prowadząc według wskazówek moskiewskich oszczerczą kampanję przeciwko Polsce, która jakoby wespół z hitlerowskiemi Niemcami, Japonją, Węgrami i Bóg wie z kim jeszcze (przed tem z imperjalistycznemi Anglją i Francją) szykuje krucjatę wojenną przeciw ZSRR., KPP. stawia sobie konkretne, taktyczne cele, że wyliczę najważniejsze:

1) Nawiązując do pokojowych nastrojów mas, próbuje tą drogą poderwać ich zaufanie do własnego Państwa i demoralizować siły obronne Polski.

2) Usiłuje rozpraszać brak zaufania mas polskich do komunistów, znanych dotąd jako chwalców sowieckiego militaryzmu.

3) Przez akcję antywojenną rozszerza swój front walki z niepodległością Polski na koła pacyfistyczne, co harmonizuje się z obecną taktyką „Frontu Ludowego".

4) Agitacją pokojową przygotowuje grunt (usprawiedliwienie) dla przyszłej napaści wojennej bolszewików na Polskę.

Trzeba być wyzutym ze zdrowego rozsądku, lub człowiekiem, dla którego pojęcia „Ojczyzna", „Niepodległość". „Naród", „Polska" nie mają lub przestały mieć znaczenie świętości, żeby choć na chwilę uwierzyć w pokojowość komunistów, w wyrzeczenie się przez nich idei „wojny rewolucyjnej", do programu której wchodzi zniszczenie niepodległości Polski.

Przy radykalnej zmianie sytuacji międzynarodowej, która to zmiana możliwa jest w obecnych czasach. KPP. natychmiast zmieni na pierwszy rozkaz z Moskwy swoje obecne hasło „pokój" na hasło „wojna rewolucyjna".

Z tym nie ulegającym wątpliwości pewnikiem musimy się realnie liczyć. O tem, słysząc i widząc komunistów niby-polskich i ich pomocników pacyfistycznych w t. zw. akcji antywojennej — musi społeczeństwo polskie pamiętać.

Niechaj panowie bankierzy nie wyobrażają sobie, że walcząc z rewolucją komunistyczną w Polsce, będziemy osłaniać ich naładowane kasy. W XX wieku dobrze już wiadomo, że kapitalizm i komunizm, to ojciec i syn, to dwie strony tego samego medalu: materjalistycznego poglądu na świat. Rewolucję w Polsce robią taksamo fabrykanci, jak szefowie Kompartji.

CZERWONA TABLICA

Jako w dawnych leciech zazwyczaj na rynku miejskim przed ratuszem złoczyńców i niegodziwców pod pręgierz stawiano, tak i dzisiaj sprzedawczyków, rakarzy oraz innych łotrzyków za niecną służbę na rzecz wrogich potencyj kwoli powszechnemu baczeniu i wieczystej pamiątce — wielkiemi literami na czerwonej tablicy konotować będziemy.

POZNAJ WROGA

— Poznaj nieprzyjaciela!

Oto pierwszy warunek powodzenia w walce. Lecz nie wystarczy tylko poznanie ideologji i działalności Kompartji. Przedewszystkiem potrzebna jest znajomość ludzi, z którymi się walczy. Fakt, że ruch komunistyczny jest u nas ruchem nielegalnym, utrudnia poznanie prowodyrów, działających tam z ukrycia. Niemniej jednak poznanie to jest konieczne.

W każdym numerze naszego pisma podawać będziemy sylwetki ważniejszych kierowników Kompartji Polski.

SAUL AMSTERDAM.



To jeden z najwybitniejszych prowodyrów K. P. P. Obecnie liczy około lat 40. Pochodzi z Nowego Sącza, gdzie ojciec jego, wpływowy przywódca miejscowej ludności żydowskiej, jest właścicielem kamienicy przy ul. Jagiellońskiej nr. 64. Saul Amsterdam żonaty jest z Esterą Berglan, również zaciekłą komunistką, córką fabrykanta, właściciela garbarni we Włocławku.

Kołchozy to nowoczesna pańszczyzna.

Rewolucja na wsi, to kołchozy.

Bardzo charakterystycznym szczegółem, rzucającym znamienne światło na zagadnienie komunizmu, jest fakt, że żydowscy prowodyrzy komunistyczni, zwalczający w społeczeństwach „burżuazyjnych" religję i narodowość — sami trzymają się ściśle i religji i swej narodowości.

Jak pisze rabin Mazo („Hajnt" nr. 127 z 4.VI.1926 r. J. Mazo „Moje pamiątki") o jednym z czołowych rewolucjonistów rosyjskich z roku 1905, Aliezerze Cukiermanie, rewolucjonista ten był człowiekiem żarliwej religijności. To samo potwierdza i słynna rewolucjonistka Wiera Figner, która pisze w swych pamiętnikach „Cukierman swoją niesłychaną siłę fizyczną i duchową czerpał z pieśni, które zwykł był czytać po hebrajsku... To pewna, że Cukierman odmawiał psalmy i czytał proroków".

Dr. Józef Aptekman, jeden z przywódców ruchu rewolucyjnego przeciwko caratowi, pochodził, o czem pisze „Nasz Przegląd" (Warszawa, Nr. 194, 15.VII. 1926) z rodziny sławnych rabinów i otrzymał wychowanie teologiczne.

Sławny rabin i uczony Szlome Polaczok był czczony w kołach rewolucjonistów, ponieważ, jak pisze warszawski „Hajnt" (nr. 182, 3.VIII.1928): „między wodzami żydowskiego ruchu komunistycznego znajduje się wielu byłych uczniów zmarłego, którzy uczyli się pod jego kierowni-

(ciąg dalszy na str. 7-ej)

Los żydów w Polsce **(ciąg dalszy ze str. 5-ej)**

Jeśli tak jest, to spór o to, kto do walki z komunizmem ma wyruszyć i kto jest do niej przygotowany, nasze możliwości walki i naszą prężność, zdolność i energję stawia pod znakiem zapytania oraz wzbudza głęboką troskę o końcowy tej walki wynik. A tymczasem przeciwnik, zagrażający nam swoją destrukcyjną i krecią robotą, znajdującą swoje oparcie w nędzy i nieuświadomieniu najszerszych warstw społeczeństwa, przygotowuje się do mocnego i zdecydowanego uderzenia. Uderzenie to niedwuznacznie zapowiedział wszak kongres Międzynarodówki Komunistycznej, jaki odbył się w Moskwie w końcu lipca i na początku sierpnia 1935 r.

Na kongresie tym z ust czołowego przedstawiciela Międzynarodówki Komunistycznej, Dymitrowa, padły jasne i wyraźne groźby. Oto one: „Doświadczenia naszej pracy rewolucyjnej wskazują, że dążenia nasze rewolucyjne mogą rozwijać się w całej pełni dopiero wtedy, gdy aparat państw burżuazyjnych jest już zdezorganizowany i sparaliżowany. Wobec tego główne nasze zadanie polega na wywołaniu dezorganizacji i sparaliżowaniu działań państwowych.

Powinniśmy dążyć do tego, by wykorzystać kierunki burżuazyjne, silnie postępowe, gotowe do walki przy naszym boku, przeciw grupom reakcyjnym, które obecnie jeszcze mają w swoim ręku rządy. Wywracając wpływy tych czynników, zdezorganizujemy pracę naszych przeciwników".

Z oświadczenia tego widać wy-

(dokończenie na str. 7-ej)

Dnia 14 maja 1792 roku, Targowiczanie pisali w swym manifeście:

—Wojsko rosyjskie jest wojskiem posiłkowem generalnej konfederacji (targowickiej), które wielkoduszna Najjaśniejsza Imperatorowa rosyjska daje do obrony i utrzymania Rzeczypospolitej naprzeciw tym rodakom, którzy... wolność zgubić pokusili się.

Dnia 3 czerwca 1936 roku, komunistyczny dwutygodnik, drukowany po polsku, „Wiadomości” pisał w Nr. 2-im:

— Wojsko ZSSR będzie pomocą i poparciem dla Polski ze strony kraju zwycięskiej rewolucji w obronie pokoju i wolności.

LOS ŻYDÓW W POLSCE (dokończenie ze str. 6-ej)

raźnie, jakie są zamiary Komunistycznej Międzynarodówki w stosunku i do Polski.

Zapowiedziany marsz komunistyczny po władzę w Polsce ramię w ramię z „kierunkami silnie postępowemi“ już się rozpoczął tem łatwiej, że owe „kierunki silnie postępowe“ połknęły przynętę, spreparowaną przez „towarzysza“ Dymitrowa i zawarły z nim ...pakt o nieagresji (Polska Partja Socjalistyczna).

Ale nie na tem koniec. Bojowe elementy komunistyczne wciskają się gwałtownie do legalnych organizacyj politycznych, społecznych i zawodowych, aby poprzez sianie w nich fermentu i przemycanie haseł komunistycznych, osłabić ich prężność, uśpić czujność, zdemoralizować i całkowicie je opanować, albo uczynić niezdolnemi do jakiejkolwiek odporności, czy walki.

Bolszewicka propaganda robi również poważne postępy, przesączając jad swej trucizny do organizmu społecznego przy pomocy prasy, literatury, kina, teatru, pornografji i t. p.

Szereg czasopism niewinnych, jak np. Echo Tygodnia, Wolnomyśliciel, Horyzonty, Lewy Tor, Lewar, Oblicze Dnia, Głos Współczesny, Nowa Wieś, Karta, Chłopskie Jutro, Wiadomości Robotnicze i wiele, wiele innych roznosi komunistyczną zarazę po całej Polsce pod płaszczykiem czy to humanitaryzmu, czy innym i bierze swojemi rzekomo wzniosłemi hasłami naiwną i nieuświadomioną część społeczeństwa.

Nie można nie nadmienić, że „publicystami“ tych czasopism są w 90% żydzi. Zastanawiającym jest fakt w tej napozór niewinnej, a w gruncie rzeczy czystej krwi komunistycznej propagandzie skomunizowanego żydostwa z warstw intelektualno-postępowych, że ani razu nie zaatakowali np. religji żydowskiej

Sześć miesięcy na zniszczenie w Polsce prasy bolszewickiej

Front Sowiecki to wnuk Targowicy

która przecież należy do najbardziej zacofanych religij całego świata, atakowanie natomiast religij chrześcijańskich, a zwłaszcza katolickiej odbywa się bezustannie.

Typowym tego przykładem jest „Wolnomyśliciel“, redagowany przeważnie przez żydów.

Wśród prowodyrów K. P. P. Żydzi stanowią 99%. Wśród skazanych za działalność wywrotową Żydzi stanowią 85%. Wydawnictwa reklamujące marksizm i Z. S. S. R. redagowane i finansowane są niemal w 100% przez Żydów. Filmy probolszewickie produkują Żydzi.

Doszło do tego, że różnica między Żydem i komunistą zatarła się niemal całkowicie i w dzisiejszych warunkach w Polsce walka z komunizmem, niestety, sprowadza się do walki z żydostwem.

W sytuacji, jaka się wytworzyła, przywódcy żydostwa mogą spełnić lwią część zadania walki z komunizmem. Fakt, że komunizm w Polsce szerzą w 95% żydzi, daje przywódcom żydostwa możność działania w najwyższym stopniu skutecznego. Przywódcy żydowscy, jeśli tego szczerze zechcą, mogą falę komunizmu zlikwidować w dziewięćdziesięciu procentach.

Zapytujemy więc przywódców żydostwa w Polsce, a przedewszystkiem wyższe duchowieństwo żydowskie, czy zamierzają oni co w kierunku walki z komunizmem?

Episkopat Polski niejednokrotnie i jak najostrzej występował przeciwko temu niebezpieczeństwu. Ml. Jag.

Czy duchowieństwo żydowskie nie uważa, iż jest najwyższy czas złożyć także dowód troski o całość Rzeczypospolitej i *ostro a szczerze* przystąpić do walki z komunizmem? Wydać kategoryczny rozkaz mobilizacyjny wierzącym masom żydowskim! Pod groźbą kar obrzędowych zabronić współdziałania z komunizmem!

Czy przywódcy organizacyj żydowskich zastosują wreszcie jak najostrzejsze sankcje karne wobec członków, współdziałających z komunizmem?

Jeśli tego nie uczynią, jeśli przywódcy żydowscy w Polsce nie rozpoczną skutecznej akcji przeciwko komunizmowi, niechaj sami sobie przypiszą skutki.

Chwila jest zbyt ciężka, aby się wahać w działaniu. Gdy zagrożony jest los Rzeczypospolitej staniemy do walki z każdym wrogiem i wszelkiemi środkami, choćbyśmy nawet mieli żądać *odebrania praw obywatelskich trzem miljonom mieszkańców.*

Eska.

Komunizm — to głód i niewola dla robotnika

SAUL AMSTERDAM
(ciąg dalszy ze str. 6-ej)

ctwem w Lidzkiej uczelni rabiniczej“.

Dr. Steinberg (pisze o tem „Hajnt“ nr. 17. 20.I.1927 r.), jeden z wodzów rewolucjonistów rosyjskich i minister sprawiedliwości w Rosji po przewrocie bolszewickim“ jest nabożnym orto-

(ciąg dalszy na str. 8-ej)

Jeśli chcesz, by ci zabrano ziemię i dobytek — popieraj komunę!

(ciąg dalszy ze str. 7-ej)

doksyjnym żydem i wielkim talmudycznym uczonym".

Saul Amsterdam nie stanowi wyjątku w tej zasadzie. Zwalczając gwałtownie religię chrześcijańską i propagując wśród Polaków bezbożnictwo, śluby cywilne, bezwyznaniowość i t. p. sam wziął ślub rytualny, a swego syna również poddał rytualnemu zabiegowi w przepisowym terminie.

Amsterdam uchodzi za dziennikarza, z zawodu zaś jest handlowcem. W rzeczywistości to typowy zawodowy partyjnik.

W partji używał pseudonimów: Adam, Dawid Dunajewski, Henryk Duński, G. Henrykowski, Sandecki i in. W partji nazywają go często „Blagier".

Formalnie zajmuje w K. P. P. następujące stanowiska:

Członek Komitetu Centralnego, kandydat na członka Politbiura (najwyższa instancja partyjna), członek redakcji organu ideologicznego Kompartji „Nowego Przeglądu", oraz jeden z sekretarzy politycznych partji. Terenem specjalnej działalności Amsterdama jest praca w Związkach Zawodowych, praca wśród żydów i chłopów, oraz w dziedzinie zagranicznych wydawnictw K. P. P., Amsterdam redaguje obecnie: „Informacje Prasowe" i „Wiadomości" wychodzące w Paryżu.

Amsterdam wszedł do Kompartji już z pewną przeszłością polityczną. Jako uczeń szkoły średniej w Nowym Sączu, a potem student Uniwersytetu w Krakowie, należał do P. P. S. D. (Galicyjski odłam P. P. S.). W roku 1918 służył w Wojsku Polskiem, wkrótce jednak zdezerterował, jak twierdzi wobec przyjaciół, oburzony rzekomemi pogromami żydowskiemi podczas walk o Lwów.

Wówczas też, jak utrzymuje Amsterdam, „obudził się w nim nacjonalista żydowski". Wstępuje do żydowskiej Socjal Demokratycznej Partji Robotniczej „Poale-Syjon", w której, dzięki swej obrotności i sprytowi, stał się odrazu jednym z przywódców odłamu lewicowego. W roku 1921 zajął w tej partji stanowisko sekretarza światowego związku Z. S. D. P. R. „Poale-Syjon". W tym charakterze prowadził pertraktacje z Kominternem i wkrótce stał się sam jego członkiem. Z początku działał na terenie Polski, jako legalny polityk lewicowy wśród żydowskich Związków Zawodowych (Związek Zawodowy Handlowców). Nielegalnie był członkiem Centralnego Biura Żydowskiego przy K. C. K. P. P. oraz Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce.

Po drabinie hierarchji partyjnej kroczył coraz wyżej, używając po mistrzowsku intryg i utrącania polskich działaczy robotniczych oraz należeniem zawsze do tego kierunku, który brał górę, t. j., który znalazł poparcie w Moskwie u czynnika decydującego.

Do Nowego Roku — likwidacja prasy Frontu.

Gdy w okresie walki frakcyjcyjnej wewnątrz KPP w roku 1928 przeholował nieco w intryganctwie, Moskwa usunęła go na 2 lata z kierownictwa KPP. i posłała do Czechosłowacji na „brudną robotę" oczyszczania Kompartji Czechosłowacji, co Amsterdam bardzo energicznie przeprowadził, usuwając bez pardonu wszystkich działaczy czeskich, okazujących wobec Moskwy choć cień niezależności.

Jego sylwetka? Ma giętki kark wobec ludzi wyżej postawionych w hierachji partyjnej, a jest brutalny i zdradliwy wobec podwładnych, lub tracących wpływy. Ele-

W pół roku likwidujemy 100% prasy bolszewickiej.

ment polsko robociarski w kierowniczych instancjach KPP., zresztą nikły, nienawidzi go szczerze. Ale dzięki swej przysłowiowej w partji pracowitości piórem, oraz plecom w Moskwie, siedzi mocno w siodle kierownictwa partyjnego. Ma adwokacki dar udowadniania wszelkich, najbardziej sprzecznych ze sobą poglądów.

W życiu prywatnem meszanina mieszczańskiego filistra w domu i hulaki — poza domem. Fundusze partyjne trwoni lekokmyślnie, jest zato nieprawdopodobnym sknerą, gdy chodzi o jego własną kieszeń. W kilku bankach zagranicznych ma swoje konto lub safesy i troskliwie odkłada na czarną godzinę.

W ukryciu przed władzami partyjnemi współpracował dla zarobku w żydowsko-socjalistycznej i liberalno-żydowskiej prasie w Ameryce i Wiedniu, pisząc tam na tematy w ujęciu niezbyt ortodoksyjno-leninowskiem, ale zato zawsze szkalując Polskę.

Osobiście nie lubi przebywać w ZSSR. i stykać się z GPU zbyt blisko.

Po ucieczce z Polski, w obawie przed wyrokiem, przebywał w Gdańsku i Niemczech. Ostatnio najczęściej przebywa w Czechosłowacji i Paryżu. Do Warszawy zawita od czasu do czasu na krótko i czemprędzej ucieka, zwodząc władze moskiewskie o grożącem mu niebezpieczeństwie.

I ten, zdawałoby się, nieugięty bojownik proletarjatu miał chwilę słabości, gdy z Szawła (Saul) usiłował przedzierżgnąć się w Pawła. Zwykłe to słabostki ludzkie u prowodyrów KPP. i zawcześnie jeszcze o tem szczegółowo rozprawiać.

(j. a. r.)

Agitatorzy Frontu Sowieckiego wciąż powtarzają, że ZSSR nie pragnie zniszczenia Niepodległości Polski, nie pragnie zaboru kraju, nie „żywi zamiarów imperjalistycznych". Tak, to pewnie z miłości, nie przez imperjalizm, wojska ZSSR szły, w roku 1920 na Warszawę.

Bibuła sowiecka w Polsce

Przeszło 100 pism agituje za rewolucją.

Od końca zimy r. b., to jest od powstania w Polsce Frontu Sowieckiego, poczęły, jak grzyby po deszczu powstawać coraz nowe pisma, jawnie agitujące za Frontem Sowieckim. W samej Warszawie powstało około tuzina jawnych pism bolszewickich, na prowincji zaś niemal drugie tyle. Prócz tego zaczęły powstawać pisma bolszewicike nietylko w języku polskim, ale także ukraińskim, białoruskim, rosyjskim i żydowskim.

Olbrzymia liczba tych pism, ich bogate wydanie zewnętrzne dowodzi jawnie, że podczas dzisiejszego kryzysu i powszechnej nędzy pieniądze na te wydawnictwa nie mogą płynąć z kieszeni prywatnej.

Dwa tygodnie temu policja warszawska przeprowadziła rewizję w redakcjach niektórych pism. Rewizja ta potwierdziła powyższe przypuszczenie. Znaleziono szereg dokumentów, dowodzących współdziałania z Kominternem. Obecnie sprawa jest jasna: pieniądze na prasę Frontu Sowieckiego płyną z Moskwy.

Zróbmy przegląd pism Frontu Sowieckiego.

Pisma te podzielić można na trzy kategorje.

Jawna komuna.

Pierwsza kategorja to pisma jawnie bolszewickie, otwarcie agitujące za Frontem Sowieckim w Polsce.

Druga kategorja to pisma skry cie bolszewickie, w terminologji komunistycznej zwane „poputczikami". Słowo „poputczik" oznacza tego, który idzie razem jedną drogą. Otóż pisma drugiej kategorji niby to jawnie nie należą do Frontu Sowieckiego, często nawet napiszą coś przeciwko Moskwie, w działalności swej jednak realizują poszczególne etapy bolszewickiego planu dezorganizowania społeczeństw jeszcze nie podbitych przez komunę. Jedne propagują świadome macierzyństwo, inne wolnomyślność, inne tylko zbliżenie z kulturą rosyjską i t. d.

Do trzeciej wreszcie kategorji zaliczają się pisma socjalistyczne, pozornie walczące z komunizmem, a jednak propagujące rewolucję i ten sposób pracujące na rzecz bolszewizmu.

Oto spis organów pierwszej kategorji:

1) *Oblicze Dnia* (Warszawa), 2) *Przekrój Tygodnia* (Warszawa), 3) *Lewy Tor* (Warszawa), 4) *Głos Współczesny* (Warszawa), 5) *Przebudowa* (Warszawa), 6) *Kultura Wschodu* (Warszawa), 7) *Horyzonty* (Warszawa), 8) *Język Międzynarodowy* (Warszawa), 9) *Sumienie Społeczne* (Warszawa), 10) *Wolnomyśliciel Polski* (Warszawa), 11) *Błyski Wolnomyślicielskie* (Warszawa), 12) *Przyszłość To My* (Warszawa), 13) *W Słońcu* (Warszawa), 14) *Ugory* (Warszawa), 15) *Nowe Łany* (Lublin), 16) *Nowa Wieś* (Naprawa), 17) *Świat Na Opak* (Łódź), 18) *Chłopskie*

(Dokończenie na str. 10-ej)

Rewolucja komunistyczna w Polsce, to oddanie kraju Moskwie

Walka z komuną w terenie

Działacze społeczni.

SŁAWNO (k. Opoczna).

Dnia 21 lipca r. b. w Sławnie odbył się liczny zjazd miejscowych działaczy społecznych, na którym przedstawiciel Instytutu Naukowego Badania Komunizmu zreferował istotę akcji kominternowskiej w Polsce, zwłaszcza agentur KPP, KPZB i KPZU. W rzeczowej i dłuższej dyskusji wyjaśniono potrzebę organizowania się społeczeństwa nie tylko dla odparcia ataków komuny, lecz wyplenienia jej z ziem polskich. Powzięto szereg uchwał, ustalających formy akcji organizacyjnej rozwijania niezwłocznej działalności w myśl ustalonego regulaminu oraz rozszerzania odpowiedniej prasy i wydawnictw, tudzież kształcenia instruktorów społecznych.

Organizacje społeczne.

RYPIN.

Dnia 3-go sierpnia odbył się w Rypinie liczny zjazd przedstawicieli organizacyj społecznych z całego powiatu rypińskiego w ilości 120 delegatów, zwołany przez Komitet Organizacyjny Zwalczania Komunizmu.

Referent Instytutu NBK, w głębokim i wyczerpującym odczycie przedstawił istotę zagadnienia komunistycznego we wszelkich jego przejawach (intelektualnych, organizacyjnych i dywersyjnych) i zaznaczył potrzebę krytycznego traktowania zagadnienia walki z komunizmem, które dotychczas stoi na niskim poziomie, wskutek absolutnej nieznajomości istoty rzeczy.

Po rzeczowej dyskusji zebrani uchwalili dokonać ścisłej organizacji społeczeństwa polskiego, wykształcić specjalnych instruktorów, oraz rozwinąć szeroką akcję propagandową przy pomocy odczytów, referatów, prasy i wydawnictw Nad wykonaniem zamierzonego programu, zbudowanego według odpowiedniego planu, czuwa wyżej wspomniany Komitet.

Księżacy przeciw komunie.

ŁOWICZ.

Dnia 9 sierpnia odbyło się w Łowiczu z inicjatywy lokalnego komitetu walki z komunizmem zebranie włościan i miejscowego społeczeństwa w sprawie szerzącej się agitacji bolszewickiej. Na zebranie przybyło około 2000 osób.

Po pięknem, w gwarze księżackiej wypowiedzianem zagajeniu, prezes Koła Rolniczego — p. Burzyński, włościanin ze wsi Bocheń, zaprosił do Prezydjum: instruktora rolnego — p. Bogusza, profesorów — p. Stonia i p. Puchalskiego, tudzież obywatela miejskiego — p. Makowskiego. Po ukonstytuowaniu się Prezydjum przewodniczący p. Burzyński udzielił głosu, specjalnie zaproszonemu z I.N.B.K. w Warszawie, prelegentowi, który wygłosił wyczerpujący referat o komuniźmie. W chwili, gdy mówca podkreślał istniejącą w Sowietach pańszczyznę, gdy w

(Dokończenie na str. 16-ej)

Kołchozy to nowoczesna pańszczyzna

Życie Gospodarcze (Łódź), 19) *Głos Ludu Miast i Wsi* (Częstochowa), 20) *Nasze Sprawy* (Katowice), 21) *Wiadomości Robotnicze* (Katowice), 22) *Głosy i Odgłosy* (Cieszyn), 23) *Dźwigary* (Lublin), 24) *Trybuna Robotnicza* (Lwów), 25) *Karta* (Wilno), 26) *Sygnały* (Lwów), 27) *Literatur,* żydowskie pismo żargonowe (Warszawa), 28) *Zybn Teg,* żydowskie pismo żargonowe (Wilno), 29) *Etinden,* żydowskie pismo żargonowe (Wilno), 30) *Wissenschaftlicher Żurnał,* żyd. pismo żarg. (Lwów), 31) *Hołos Pokuttia,* po ukraińsku (Kołomyja), 32) *Znannia,* po ukraińsku (Lwów), 33) *Nasza Wola,* po białorusku (Wilno), 34) *Smienna,* po rosyjsku (Wilno), 35) *Zerkało* (Kołomyja), 36) *Nasza Pracia* (Kołomyja).

POPUTCZIKI

A oto spis pism drugiej kategorji (poputczików):

1) *Wiadomości Literackie* (Warszawa), 2) *Epoka* (Warszawa), 3) *Studjo* (Warszawa), 4) *Szpilki,* pismo humorystyczne (Warszawa).

Jak widzimy, pism tych jest niewiele, lecz są one bodaj szkodliwsze od pism jawnie bolszewickich. Są to bowiem prawdziwe wilki w owczej skórze, wkradające się podstępem do rąk czytelnika polskiego i skrycie dezorganizujące społeczeństwo.

„Front Ludowy" — to nazwa obłudna. Prawdziwa, to Front Sowiecki

Chcesz walczyć z komuną? Wykonaj ściśle rozkaz Nr 1.

MĄCIWODY

Pisma trzeciej kategorji stanowią w Polsce obóz najliczniejszy. Oto najgroźniejsze z nich:

1) *Światło* (Warszawa), 2) *Chłopskie Jutro* (Warszawa), 3) *Front Robotniczy* (Warszawa), 4) *Polska Ludowa* (Warszawa), 5) *Siła* (Warszawa), 6) *Nowe Państwo Pracy* (Warszawa).

Prócz nich wychodzi jeszcze około pięćdziesięciu innych, lecz te są już mniej szkodliwe ze względu na znikomą poczytność.

Kończąc ten przegląd apelujemy do czytelników:

Od dziś ani jednego z tych pism nie wolno brać do ręki człowiekowi, który dobrze życzy Polsce!



Kronika akcji wywrotowej w Polsce

WIEŚ.

Główne wysiłki agentur kominternowskich w ostatnich czasach były skierowane ku opanowaniu wsi. W tym celu centralne władze KPP. dla kierowania akcją wywrotową, część sił swego aktywu wysłały na wieś, by przez pozyskanie robotników rolnych stworzyć awangardę rewolucji w Polsce.

Były więc czynione próby wywołania strejku powszechnego robotników rolnych w tym sezonie letnim na terenie niektórych województw.

Jak zwykle nie obeszło się bez tumanienia upatrzonych ofiar, bo, ukrywając właściwe cele komunistycznej akcji wywrotowej, zmierzającej do wzniecenia ogólnej rewolucji w Polsce, puszczono w obieg hasła: „wolności", „pracy", „ziemi", „pokoju", i ustawowo przez Komintern zalecanej „walki z rządem".

Wreszcie, by jeszcze dokładniej zamalować oczy „publiczności do wzięcia", KPP postanowiła hasła stalinowskie przyodziać w szatę rzeczywistości polskiej, t. j. nawiązać je do rocznicy zamieszek chłopskich w powiecie ropczyckim w r. 1933, zarówno jak i z ostatniemi wypadkami z robotnikami rolnymi w województwie lwowskiem.

Na podstawie takiej platformy „światowo-rewolucyjnej", KPP. ostatniemi czasy usiłowała wywołać gdzieniegdzie strejki.

Ponieważ wysiłki Kompartji spaliły na panewce, zwłaszcza na terenie rdzennej Polski, przeto dla ratowania sytuacji komuniści w pierwszej połowie ub. mieś. zmieniają taktykę i popierają demokratyczne aspiracje robotników rolnych, osobliwie w kwestji podwyżki płac.

Rozkaz nr. 1 to likwidacja bibuły sowieckiej.

FRONT LUDOWY.

Ponieważ Stronnictwo Ludowe podobnie jak PPS. i inne partje nie godzą się na przystąpienie do „Frontu Ludowego" z KPP., komuniści wywierają nacisk „od dołu", agitując wśród komitetów powiatowych. W związku z taktyką komunistów N. K. W. Stronnictwa Ludowego rozwiązał komitety, które wyrażały chęć porozumienia jednolitofrontowego, (Zamość), zarząd zaś główny „Wici" wyrzucił z organizacji kilkunastu najbardziej aktywnych działaczy, zdradzających sympatję prokomunistyczne i agitujących na rzecz „Frontu młodego pokolenia". Nie zrażając się temi porażkami, Kompartja ogarnia swemi wpływami Związek Zawodowy robotników rolnych i nawołuje chłopów, do wstępowania do tego związku. Jednocześnie dąży ona do wywołania otwartych buntów, gdzie tylko nadarza się okoliczność. W ten sposób realizują komuniści postulaty KC. KPP., który kładzie nacisk na ciągłe urządzanie wystąpień chłopskich, i robotniczych, by nie dać rządowi wytchnienia, by go wyczerpać psychicznie i fizycznie. Dla tego celu komuniści wykorzystują również sprawy narodowościowe, a popierając dążenia autonomiczne ludności niepolskiej, nie wyrzekają się bynajmniej myśli przyłączenia terenów, zamieszkałych przez Białorusinów i Ukraińców, do ZSSR.

Lat temu 150 Moskwa zaszczepiła w Polsce konfederację Targowicką. Dziś szczepi Front Sowiecki.

WYBORY W ŁODZI.

Tu Kompartja ma dość wiele kłopotów, zwłaszcza z powodu tarć we własnem gronie partyjnem, które ze względu na rozbieżność zdań nie może ustalić przyszłej taktyki. Jedna grupa żąda wystąpienia do wyborów z listą czysto komunistyczną, druga zaś w przewidywaniu unieważnienia takiej listy, proponuje stworzyć front jednolity z PPS., od której żądają, by co trzeci kandydat był komunistą. Tym więc sposobem reflektuje na takie stworzenie frakcji radnych komunistycznych, których zadaniem będzie wykorzystanie trybuny oficjalnej do propagandy ideologji Kominternu.

(ciąg dalszy na str. 12-ej)

Były poseł Lieberman
w objęciach komuny

„Towarzysz Lieberman, tow. Estera Stróżecka (z domu Golde), tow. Tadeusz Oppman" wspólnie podpisują w Paryżu odezwy przeciw „faszystowskiemu terorowi" w Polsce i występują za „Antyfaszystowskim Frontem Ludowym". Taki oto komunikat zamieszczono w paryskich „Wiadomościach" komunistycznych. Zastanówmy się nieco! Tow „Estera" jest znaną „polską" komunistką. Tow. „Oppman" — to jeden z twórców „Komsomołu" w Polsce, a „tow." Herman Lieberman, ongi pułkownik Wojsk Polskich, reprezentuje obecnie PPS. w II-giej Międzynarodówce. Jakim sposobem ten hurrapatrjota i ekswojak (z czasów gen. Sikorskiego) trafił do „komuny"? Jeszcze kilka lat temu był dla komunistów jednym z najbardziej znienawidzonych reakcyjnych, socjalfaszystowskich i socjalzdradzieckich wodzów PPS.! A teraz zasłużył na miano „towarzysza"? Może z przydomkiem „Kameleon"? Znane polskie hasło „swój do swego po swoje" i w tym wypadku znalazło całkowite zastosowanie. Lecz nie o to nam chodzi. Rzeczą bezspornie ważniejszą jest fakt, iż ujawnienie oblicza byłego posła — „trybuna" — to jeden ze skutecznych wyników pobrzeskiej emigracji. Nieprawdaż?

W ZSSR są teraz tylko dwie klasy społeczne: panòw i niewolnikòw. Niewolnikami jest 150 miljonów mieszkanców. Panami — dwieście tysięcy urzędników, obsługujących aparat panstwowy czyli t. zw. „aparatczyków".

KRONIKA ZAGRANICZNA

Wywrotowej Działalności Kominternu

Bukareszt 1.VI. Na pochód organizacji włościańskich napadają bojówki komunistyczne. Kilkadziesiąt osób rannych.

Ajaccio (Korsyka) 7.VI. Komuniści obrzucają gradem kamieni nowootwarty konsulat włoski. W nocy, na murach domów w całem mieście pojawiają się odezwy komunistyczne.

Madryt 8.VI. W szeregu miast hiszpańkich komuniści organizują napady na organizacje narodowe. Znaczna liczba osób odniosła rany od pałek, sztyletów i kul rewolwerowych.

Budapeszt 8.VI. Rozpoczął się tu proces grupy uczniów i uczenic szkół średnich. Dzieci obałamucone przez agentów Kominternu, dopuściły się szeregu ekscesów.

Madryt 11.VI. Z niecierpliwością oczekują tam przyjazdu rosyjskich komunistów, wśród których ma być generalny sekretarz Kominternu — Dymitrow.

Madryt 17.VI. Przywódca Katolickiej Agencji Ludowej — Gill Robles stwierdza, że ruch marksowsko-komunistyczny od zarania rządów frontu ludowego w Hiszpanji spowodował do chwili obecnej 269 wypadków śmierci 1287 wypadków ciężkiego okaleczenia i 160 podpaleń kościołów.

Centynja (Jugosławja) 27.VI. Doszło do utarczek między demonstrującymi chłopami a policją. Śledztwo wykazało, że demonstracje zorganizowane były przez podżegaczy komunistycznych.

Nowy Jork 29.VI. Amerykańskie czasopisma i dzienniki stwierdzają, że od czasu nawiązania dyplomatycznych stosunków między St. Zjednoczonemi a Sowietami działalność komunistyczna zatacza coraz szersze kręgi. Podają także do wiadomości, że koszt propagandy komunistycznej wynosi rocznie 6 milj. dolarów.

Telaviv (Palestyna) 29.VI. Aresztowano siedmiu żydowskich działaczy komunistycznych, agitujących wśród tamtejszej ludności arabskiej przeciwko żydom i wśród ludności żydowskiej przeciwko arabom.

Jerozolima 1.VII. W związku z aresztowaniem dwu komunistów żydowskich, angielska policja mandatowa wykryła centralę propagandy komunistycznej, skąd wychodziły odezwy w języku arabskim, angielskim i niemieckim, nawołujące do rozruchów.

Algier 2.VII. Doszło tu do krwawych rozruchów pod wpływem agitacji komunistycznej.

Szawle 5.VII. Uwięziono sześciu żydów za szerzenie propagandy bolszewickiej.

(Dokończenie na str. 13-ej)

W ustroju kapitalistycznym lud jest niewolnikiem bankiera i fabrykanta. W ustroju socjalistycznym lud jest niewolnikiem aparatczyka. Prawdziwą wolność daje tylko ustrój oparty na chrześcijańskiej Sprawiedliwości Społecznej.

Wybory w Łodzi

O rozbieżności nietylko w K.P.P., ale także i wśród PPS świadczą fakty, iż Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. wystosował do ŁK KPP odezwę, zarzucającą Kompartji łamanie t. zw. „paktu nieagresji". Odezwa zawiera groźbę, iż w razie dalszego podobnego postępowania — ŁK. PPS. ucieknie się do surowego napiętnowania taktyki KPP. wśród mas robotniczych.

Pomimo, że Łódzki OK. PPS. wyraził zgodę na taką propozycję, w łonie KPP. nie przestają istnieć rozbieżności poglądów (principjalnyje) i raczej komuniści rozmyślają nad tem, jak wyprowadzić w pole swych sojuszników t.j. PPS i jej klasowe związki zawodowe, co w żargonie Kompartji nazywa się „blokiem frontu jednolitego".

Omawiany jest tu szeroko projekt wystawienia odrębnej listy komunistycznej p. n. „Blok jednolitego frontu ludowego". Zadecydować jednak o tem może tylko KC. KPP. W oczekiwaniu na decyzję KC. — ŁK. KPP uchwalił następujące tezy wyborcze dla pozyskania sobie zwolenników.

1) zatrudnienie wszystkich bezrobotnych na robotach miejskich.

2) zaprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

3) 50% podwyżkę płac wszystkim robotnikom i pracownikom miejskim.

4) otoczenie opieką młodzieży przez zatrudnienie jej, otworzenie czytelni miejskich, boisk, świetlic i t. p.

5) otoczenie opieką dzieci przez umożliwienie swobodnego dostępu do

(ciąg dalszy ze str. 11-ej)

szkół, oraz bezpłatne dostarczenie przyborów szkolnych, butów i ubrań.

Lecz projekt ten stał się nieaktualny wobec odmownej odpowiedzi łódzkiego OK. PPS., zawierającej zgodę na przystępowanie do jednolitego frontu wyborczego. Jeżeli chodzi o stanowisko KC. KPP. to jeszcze konkretnych wskazówek nie otrzymano. Dlatego też zachodzi możliwość, że Kompartja poprze listę, wystawioną przez PPS.

Przygotowania do Światowego Kongresu Pokoju w Londynie.

Organizatorami „Powszechnego Kongresu Pokoju" w Londynie, który ma odbyć się w dniu 4—6.IX. 1936, są: Szwernik (sekretarz generalny zw. zawod. w Z.S.S.R.) i Marcel Cachin (członek biura politycznego K.P.F.). Rola K.P.P. polega na „wytworzeniu nastrojów", potrzebnych do przeprowadzenia w Polsce plebiscytu „na rzecz pokoju, którego dokona Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela" w osobach Andrzeja Struga (przewodniczący) i adwokata Wacława Barcikowskiego (sekretarz). Podobno na ręce ostatniego są już nadsyłane różne deklaracje, związane z Kongresem, niektóre zaś zarządy zw. zawodowych podejmują odpowiednie i cenzurowane przez Moskwę uchwały.

Okoliczność powyższa raz na zawsze usuwa wątpliwości, że Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela jest instytucją na stałe wydzierżawioną przez bolszewików od masonów.

Sześć miesięcy na zniszczenie w Polsce prasy bolszewickiej.

Bez kompromisu z komuną

Walczy tylko kilka pism w Polsce

Śledząc prasę polską dochodzi się do przykrego wniosku. Oto niemal wszystkie pisma w Polsce są w mniejszym, lub większym stopniu zarażone rakiem bolszewizmu. Nawet te organy prasowe, które uważają się za szczerze polskie i narodowe, które nawet występują gwałtownie przeciwko komunie — na niektórych punktach idą po drodze Moskwy.

Jedne propagują zbliżenie z Czechosłowacją i Francją, a więc przystąpienie do miłego dla Moskwy bloku państw jednolitofrontowych, inne walcząc wprawdzie z Moskwą na innych polach, występują w obronie liberalizmu, który dziś idzie na pasku komuny, jeszcze inne zwalczają religję i biorą w opiekę różne ligi wolnomyślicielskie, wreszcie inne z sympatją piszą o sztuce i literaturze moskiewskiej, propagując w ten sposób zbliżenie kulturalne z Moskwą, tak gorąco zalecone przez Komintern. Cóż za politowania godny był, naprzykład, widok kilka miesięcy temu, gdy z okazji którejśtam rocznicy śmierci Tołstoja cała niemal prasa polska zamieściła ciepłe artykuły o „myślicielu z Jasnej Polany". Cała prasa polska złożyła myrrę i kadzidło człowiekowi, który całą swą działalnością torował tylko drogę dzisiejszym władcom Kremla. To samo powtórzyło się niedawno, po śmierci Gorkija: wszystkie pisma polskie, jakby nie miały ciekawszych i ważniejszych rzeczy do roboty, pośpieszyły baranim pędem ze wzmiankami, artykułami, fotografjami.

Jedynie kilka pism ideowych miało odwagę wystąpić przeciwko baraniemu pędowi. Te właśnie pisma są oazą wśród zbolszewiczałej, oportunistycznej, lub bezmyślnej prasy polskiej. Te pisma walczą z komuną świadomie, zawsze i na każdem polu: społecznem, filozoficznem, politycznem, kulturalnem i gospodarczem. Te pisma popierać powinien każdy, kto dobrze życzy Polsce.

Podajemy poniżej listę tych pism w porządku alfabetycznym zwracając jednocześnie uwagę na Rozkaz nr. 1.

1) *Awangarda Państwa Narodowego.* Miesięcznik. Matejki 58. Poznań.

2) *Biuletyn Polsko-Ukraiński.* Tygodnik. Nowy Świat 66. Warszawa.

3) *Bunt Młodych.* Dwutygodnik. Długa 25. Warszawa.

4) *Głos.* Dwutygodnik. Św. Marcina 40. Poznań.

5) *Merkuryusz Polski.* Gazeta tygodniowa. Chmielna 27. Warszawa.

6) *Myśl Polska.* Dwutygodnik. Nowy Świat 66. Warszawa.

7) *Nowy Ład.* Miesięcznik. Wilcza 16. Warszawa.

8) *Pax.* Dwutygodnik. Konarskiego 19. Wilno.

9) *Ruch Młodych.* Miesięcznik. Wilcza 16. Warszawa.

10) *Zet.* Dwutygodnik. Chmielna 68. Warszawa.

Oto pisma, które powinien czytać każdy Polak.

Fabrykant obcina głodowe pensje robotnika polskiego. Lichwiarz wysysa krew z chłopa. Agent Kompartji prowadzi na barykady ofiary lichwiarza i fabrykanta.

Kronika zagraniczna (Dokończenie ze str. 12-ej)

6.VII. Oficjalny organ sowiecki „Izwiestja" ogłaszają artykuł Bucharina, zawierający akceptację agresywnych planów komunizmu.

Kowno 8.VII. Aresztowano tu szofera poselstwa sowieckiego, który podczas ostatnich rozruchów komunistycznych brał czynny udział w organizowaniu wystąpień ulicznych.

Buenos Aires 9.VII. Argentyńscy komuniści wysadzili w powietrze most kolejowy.

Salzburg 10.VII. Aresztowano 48 osób za należenie do Kompartji.

Rio de Janeiro 10.VII. W 2 p. piechoty odkryto jaczejkę komunistyczną. Aresztowano 18 żołnierzy i oficerów.

Santiago 10.VII. W gmachu tamtejszego uniwersytetu komuniści pobili i poranili 6 studentów o poglądach nacjonalistycznych.

Rio de Janeiro 11.VII. Policja aresztowała przedstawiciela Południowo-amerykańskiego Biura Kominternu — Molara i sekretarza Politbiura Komunistycznej Partji Brazylji — Morenę.

12.VII. Na granicy polsko-rumuńskiej aresztowano pewną elegancką damę, która za fałszywym paszportem usiłowała dostać się do Polski. Ustalono, że pełni ona funkcję kurjera moskiewskiego Kominternu.

Malaga 13.VII. W więzieniu doszło do bójki między zwolennikami lewicy a faszystami. Interwenjować musiała policja.

Madryt 14.VII. Komuniści zamordowali przywódcę hiszpańskich nacjonalistów Salvo Sotelo, który był głową ruchu antykomunistycznego w Hiszpanji. Morderstwo to stało się bezpośrednią przyczyną wybuchu Kontrrewolucji w Hiszpanji.

Barcelona 28.VII. Przybyła tu z Rosji specjalna delegacja komunistów dla kierowania walką, przeciwko powstańcom. Agenci sowieccy przybywają do Hiszpanji przeważnie jako marynarze rosyjskich parowców.

Madryt 30.VII. Krążą pogłoski, iż w stolicy bawią dwaj wysocy dygnitarze Kominternu. Mają oni razem z generalnym sekretarzem partji komunistycznej, Diazem i przywódcą socjalistów, Largo Caballero, kierować obroną Madrytu.

Wróg nr. 1 to bibuła sowiecka.

Rewolucja na wsi, to kołchozy

Encyklopedja komunizmu

Aronsztam Łazar false Czerniak (pseudo Artur) jeden z prowodyrów KPZB (ob.). W roku 1921—1925 sekretarz Komitetu Centralnego KPZB. Od roku 1928 oficer Armji Czerwonej w stopniu generała. Obecnie kierownik polityczny (Politruk) sztabu armji Zachodniego Frontu, w Smoleńsku. Narodowości żydowskiej.

Bezbożnictwo. Wedle taktytki Kominternu szerzenie bezbożnictwa jest jednym z naczelnych środków dezorganizowania społeczeństw niebolszewickich, oraz utrzymania w niewoli społeczeństwa już podbitego przez komunizm. Religja jest najsilniejszym wrogiem komuny, rozwija bowiem w człowieku pierwiastki duchowe i dążenie do ideału ponadziemskiego. W ten sposób religja niszczy w człowieku materjalistyczny pogląd na świat, który jest podstawą ustroju bolszewickiego. Pozbawić człowieka religji, wiary w ideał ponadziemski, to utorować w człowieku drogę do przyjęcia poglądu, że poza życiem ziemskiem niema nic, że główny cel życia, to nie zbawienie duszy, ale użycie rozkoszy na ziemi. Krótko mówiąc, bezbożnictwo jest pierwszym warunkiem materjalistycznego poglądu na świat. (Ob. marksizm). Wychodząc z tego, oczywiście słusznego założenia, Komintern wypowiedział nieubłaganą wojnę religji i prowadzi ją wszelkiemi środkami. Zamyka cerkwie i kościoły, wydaje pisma bezbożnicze, organizuje kluby bezbożników, manifestacje, ośmieszające religję i Boga, prześladuje księży, propaguje hasła np. „Religja to opium dla ludu" i t. p. Głośna była demonstracja sowiecka w postaci postawienia pomnika Judaszowi z Karjotu. Niezwykle charakterystyczną cechą bezbożnictwa komunistycznego jest okoliczność, że walka kieruje się tylko przeciwko religji chrześcijańskiej. W ZSSR rozstrzelano 28 biskupów i 1.275 księży, natomiast nie rozstrzelano ani jednego rabina. Zamknięto i zamieniono na kl szary, stajnie i t. p. około 85% kościołów i cerkwi na terenie ZSSR, nie uczyniono zaś tego z ani jedną synagogą. Przeciwnie, podczas najzajadlejszego prześladowania religijnego w ZSSR, otwarto w Mińsku uroczyście szkołę rabiniczną (jeszybot). (Bliższe szczegóły patrz „Katolicyzm a Komunizm". Ant. Starodworskiego. Wyd. Inst. Nauk. Bad. Kom. W-wa 1936).

Cukier Bernard (pseudo Kolski) jeden z prowodyrów KPP. Syn bogatego fabrykanta łódzkiego. Narodowości żydowskiej.

Djalektyka marksistowska — jeden z ulubionych wyrazów bolszewickich. Oznacza sposób rozumowania, oparty na marksizmie (ob.).

Drobnomieszczaństwo. — Warstwa drobnych posiadaczy miejskich, drobnych kupców, drobnych przemysłowców, skazana przez komunizm na zniszczenie. Warstwa ta, razem z drobnemi posiadaczami rolnemi traktowana jest przez komunizm z najwyższą pogardą i nienawiścią. Komuna pogardza drobnomieszczaństwem z tej przyczyny, że uważa tę warstę za główną ostoję przywiązania do własności prywatnej, rodziny i religji. Przywiązanie to komuna nazywa „drobnomieszczańskiemi przesądami". Z nienawiścią zaś komuna odnosi się do tej warstwy dlatego, że drobnomieszczaństwo jest podstawą chrześcijańskiego ustroju gosp.; jej niechęć do oddania państwu własności prywatnej, a przedewszystkiem własnego domu, własnego kawałka ziemi, czy własnego warsztatu czyni z drobnomieszczaństwa główną przeszkodę na drodze komunizmu. W Polsce np. drobnomieszczaństwo i włościanie stanowią 85% ludności. W razie więc rewolucji sowieckiej, która ma odebrać drobnomieszczaństwu domy i warsztaty pracy, walka toczyłaby się głównie między komuną i drobnomieszczaństwem. W ustroju kapitalistycznym drobnomieszczaństwo jest także skazane na prędszą, czy późniejszą zagładę z powodu koncentracji produkcji (ob.).

Firstenberg Jakób (pseudonim Hanecki) jeden z głównych prowodyrów komunistycznych. W roku 1912 w SDKP i L wywołuje, wraz z Unszlichtem, Sobelsohnem, Warszawskim i Steinem, rozłam przeciwko „mieńszewickiej" polityce zarządu. Obecnie wysoki dostojnik w ministerstwie gospodarki ZSSR. Narodowości żydowskiej.

Geist Izrael (false Marjusz) jeden z prowodyrów komunistycznych. Założył wraz z Izaakiem Gordinem i Wigdorem Fryszmanem w Warszawie i Częstochowie partję robotniczą „Ferajnigte", którą w roku 1922 przyłączył do KPP. Spekulant i groszorób większy, niż inni. Narodowości żydowskiej.

Sześć miesięcy na zniszczenie w Polsce prasy bolszewickiej.

Jaśkiewicz Teofil (pseudo Wroński) wydawca bezbożnickich pisemek „Wolnomyśliciel Polski", „Błyski Wolnomyślicielskie". Wyższy urzędnik ministerstwa Spraw Zagranicznych R. P. (Zastępca naczelnika wydziału budżetowego Departamentu Administracyjnego MSZ). Narodowości polskiej.

Jaczejka — obacz **Komórka** bolszewicka.

Komintern skrót, oznaczający Międzynarodówkę Komunistyczną („Komunisticzeskij Internacjonał"). Komunistyczna Międzynarodówka, albo t. zw. III Międzynarodówka, założona przez bolszewików w roku 1919. Pierwszy kongres odbył się w Moskwie 2—6 marca 1919 roku i ułożył następujący program: zbrojne powstanie we wszystkich krajach (rewolucja światowa), dyktatura partji komunistycznej, zaciekła walka z socjal-demokracją i socjal-liberalizmem, tworzenie jaczejek bolszewickich w organizacjach socjalistycznych, związkach zawodowych i t. d. Drugi Kongres w roku 1920 ustalił „21 warunków" wymaganych od każdego, kto wstępuje do Kominternu. Ostatni VII kongres Kominternu, w sierpniu 1935 roku ustalił „nową taktykę" komunistyczną, polegającą na zerwaniu ze wszystkiemi programami dotychczasowemi, na tworzeniu „Wspólnych Frontów", „penetracji" ideologicznej i organizacyjnej, rozkładaniu społeczeństw niebolszewickich od wewnątrz i t. d. (Ob. Nowa Taktyka). Wydział wykonawczy III Międzynarodówki mieści się w Moskwie. Komintern od samego początku był narzędziem imperjalistycznej polityki Moskwy, cała jego działalność służy wyłącznie interesom ZSSR i wszystkie Kompartje są tylko agencjami, pilnującemi tych interesów.

Komunizm. W różnych czasach różnie tłumaczono słowo komunizm. W szczególności Marks i Engels słowem „komunizm" oznaczali ustrój, w którym nie uznaje się prywatnej własności w stosunku do środków produkcji. Przeciwstawiali „komunizm" — starszemu „socjalizmowi", który w pewnych wypadkach pozwalał na taką własność prywatną. Obecnie komunizm oznacza ustrój, w którym wogóle niema własności prywatnej, tak w stosunku do środków produkcji, jak i środków spożycia, a więc, w którym

wszystkie dobra są własnością państwa.

Komuniści, dążą do wprowadzenia w życie swego programu nie drogą legalną, lecz gwałtem, drogą rewolucji. Przeciwstawiają się w tem socjalizmowi, który swe cele chce urzeczywistniać legalnie, drogą propagandy i zwycięstwa w głosowaniu. Zarówno komunizm, jak socjalizm są czczemi teorjami, gdyż upaństwowienie całego majątku narodowego staje się w praktyce oddaniem majątku w ręce zarządców, czyli urzędników, obsługujących aparat państwowy t. zw. „aparatczyków". W ustroju komunistycznym panuje taki sam wyzysk robotnika, jak w ustroju kapitalistycznym, z tą różnicą, że w kapitaliźmie za robotniczą krew jeździ samochodem, luksusowo mieszka i smaczno je kapitalista — fabrykant, a w ustroju komunistycznym to samo robi „aparatczyk", czyli zarządca majątku narodowego. Od przyjścia do władzy Stalina komunizm stał się jednem z narzędzi imperjalizmu moskiewskiego, i wyzyskiwany jest, jako hasło, do organizowania robotników dla celów polityki moskiewskiej.

Kompartja skrót, oznaczający Komunistyczną Partję (ob.).

Komunistyczna partja. W każdym kraju istnieje partja polityczna, założona przez Komintern moskiewski, przez niego kierowana i finansowana, która przygotowuje grunt pod rewolucję komunistyczną. Tylko w Niemczech i we Włoszech komunistyczne partje zlikwidowane są prawie w stu procentach. Komunistyczna partja ukrywa przed członkami swój właściwy charakter i na każdym kroku wmawia w nich, że działa w interesie robotników tego kraju, w którym ma siedzibę. W rzeczywistości kompartja jest tylko narzędziem polityki rosyjskiej. Dlatego np. w Ameryce, gdzie kapitalizm jest najsilniej rozwinięty i gdzie kompartje powinny działać jaknajenergiczniej, w rzeczywistości ruch komunistyczny jest dość słaby. Natomiast najsilniejsze i najlepiej przez Komintern finansowane są kompartje w Finlandji, Estonji, na Łotwie, w Polsce, Rumunji, Węgrzech i Czechosłowacji, wreszcie w Chinach. Te państwa bowiem są dla imperjalistycznej polityki Moskwy bardzo ważne, o wiele ważniejsze, niż Ameryka.

KPP — skrót, oznaczający Komunistyczną Partję Polski.

Front Sowiecki to wnuk Targowicy.

KZM — skrót, oznaczający Komunistyczny Związek Młodzieży („Komsomoł" — Komunisticzeskij Sojuz Młodzieży).

KZMP — Komunistyczny Związek Młodzieży Polski. (Historję KZMP zamieścimy w jednym z następnych numerów).

Kontrrewolucyjny blok państw. — Kontrrewolucyjnym blokiem państw komuniści nazywają porozumienie Włochy — Niemcy — Austrja — Węgry, przyczem nader często zaliczają do bloku tego Polskę. W przeciwieństwie doń rewolucyjnym blokiem państw nazywają sojusz Francja — Czechosłowacja — ZSSR — Hiszpanja.

Kulturalna penetracja komunizmu. Wedle Nowej Taktyki (ob.) komunizm, pragnący opanować jakieś społeczeństwo, nie może poprzestać na robocie czysto politycznej, lecz musi także posługiwać się metodą przenikania kulturalnego i społecznego. Komuniści nazywają pierwsze „penetracją kulturalną". Penetracja kulturalna polega na zbliżeniu społeczeństw niebolszewickich z klutur ZSSR we wszelkich jej przejawach zarówno aktualnych, jak historycznych, naukowych etc. Komintern poleca swym agentom jak najusilniej popierać w krajach „cudzych" wszelkie imprezy, urzeczywistniające to zetknięcie się kulturalne: jubileusze poetów rosyjskich (i to nie tylko rewolucyjnych ale wogóle rosyjskich jak np. Puszkina), (Dni Puszkinowskie, rocznica śmierci Tołstoja i t. d.), wycieczki do ZSSR, pokazy baletu rosyjskiego, występy teatru rosyjskiego, tłumaczenie powieści rosyjskich, wydawnictwo książek, opisujących życie kulturalne ZSSR i t. d.

Kołchoz. Skrót, oznaczający komunistyczne gospodarstwo rolne (Kolektiwnoje choziajstwo). Wieś skomunizowana musi oddać całą ziemię państwu. Urzędnicy dzielą obszary wsi, miarkując je ilością mieszkańców. W ten sposób powstają kolektywy rolne, posiadające różne obszary, zależnie od liczebności wsi. Oczywiście nie tylko ziemia zostaje w ten sposób zsocjalizowana, ale idą do wspólnej puli konie, bydło, narzędzia rolnicze i t. d., słowem cały inwentarz żywy i martwy. Cała wieś gospodaruje także razem, do puli. Na wiosnę kolektyw otrzymuje ziarno siewne, nawozy sztuczne i t. d., a w jesieni, po żniwach i omłocie, następuje t. zw. „Zsypka", t. j. uroczyste z tańcami i muzyką odebranie ziemiopłodów, a głównie zboża przez urzędników państwowych. W ciągu roku mieszkańcy kolektywu mają otrzymywać od państwa „deputat" żywnościowy, oraz wynagrodzenie pieniężne, zależnie od sprawności. Kołchozy, pracujące energiczniej, mają otrzymywać więcej, kołchozy bardziej leniwe — mniej. (Bliższe szczegóły patrz: E. W. Pisarek „Od Obszczyny do Kołchozu". W-wa, 1934).

Kułak. Pogardliwa nazwa, oznaczająca włościanina, somodzielnego gospodarza rolnego. W ZSSR. chłopi sprzeciwili się tworzeniu kołchozów, do których parli bezrolni, dlatego też „kułaków" prześladowano najokropniej, rozstrzeliwując tysiącami, zsyłając na katorgę i t. d. Najzaciętsze prześladowania odbywały się zawsze na jesieni, gdy następowała uroczystość „zsypki" (ob. „Kołchoz"), od której „kułacy" uchylali się systematycznie, uważając zabieranie ziarna za zwykły rabunek. Przy tej okazji powstawały bunty i powstania, gdyż „kułacy" zbrojnie bronili dostępu do wsi. Bunty te krwawo były tłumione przez ekspedycje karne. Dziś wszędzie w pobliżu miast „kułacy" są wytępieni, a działają tylko „kołchozy". Jedynie w okolicach bardzo od miast odległych (zwłaszcza na Ukrainie), osiedzieli się jeszcze samodzielni chłopi.

(Dalszy ciąg nastąpi.).

Rewolucja komunistyczna w Polsce, to oddanie kraju Moskwie.

LIKWIDACJA PRASOWYCH JACZEJEK KOMUNISTYCZNYCH.

Z zadowoleniem dowiadujemy się, iż w nocy z dnia 30 na 31 ub. miesiąca w Warszawie i na prowincji dokonano z polecenia prokuratora rewizji w lokalach redakcyj i administracyj czasopism tudzież w księgarniach, przemycających zarazę komunistyczną do społeczeństwa polskiego. Rewizje w większości wypadków dały wyniki pozytywne. Skonfiskowano tonny bibuły komunistycznej i aresztowano cały szereg redaktorów, wydawców i współpracowników. Ilu Polaków znalazło się

wśród skompromitowanych konfidentów komuny, świadczy wymownie, zamieszczona poniżej imienna lista. Aresztowano „obywateli" (a raczej towarzyszy): Kubickiego Aleksandra, Taft Abrama Lejbę, Kawalca Jana, Pludrę Franciszka, Junga Adolfa, Mirka Władysława, Jawerbauma Chaima, Fruchtmana Szmula, Merkla Ludwika, Merkiel Antoninę, Holcer Dorę, Kosińskiego Tadeusza, Rabinowicza Hersza i Zauermana Adolfa.

Z WYDAWNICTW ANTYKOMUNISTYCZNYCH.

W najbliższym czasie ukaże się nakładem Instytutu Naukowego Badania Komunizmu w Warszawie broszurka J. B. Słońskiego p. t. **„Kominternowska agentura w Polsce"**. W broszurze tej Czytelnik znajdzie wyświetlenie roli Kominternu w perspektywie historycznej, dokładny opis stosunku Kominternu do Komunistycznej Partji Polski, tudzież wierne odsłonięcie oblicza KPP. jako agentury Kominternowsko-sowieckiej. Broszura ta ze względu na zwięzłość, jasność i rzeczowe potraktowanie tematu posiada dużą wartość dla referentów i dla interesujących się robotą bolszewicką.

Starodworski Antoni

„KATOLICYZM A KOMUNIZM".

Warszawa 1936.

Nakładem Instytutu N.B.K. w niedługim czasie ukaże się broszura pod wyżej podanym tytułem, zawierająca wyczerpujące zestawienie pozycyj komunizmu w prasie światowej w walce z katolicyzmem.

Wydawnictwo zostało opracowane na podstawie oryginalnych źródeł komunistycznych z uwzględnieniem materjałów, dotyczących Polski i zawiera szereg dokumentów o charakterze zasadniczym.

Antoni Starodworski.

SOWIETY NAD CISĄ.

Warszawa 1936.

Znakomita praca, krótko lecz gruntownie oświetlająca prawdziwy stan polityczny i społeczny naszego sąsiada południowego. Autdr odsłania rewelacyjne przygotowania wojenne sowiecko-kominternowskie, które doprowadziły do tego, że Czechosłowacja stała się dziś prowincją ZSSR i bramą wypadową komunizmu na Europę.

(Dokończenie ze str. 9-ej)

KSIĘŻACY PRZECIW KOMUNIE

barwnych słowach malował nędzę i ucisk chłopa w Z.S.S.R. pod knutem żyda—komunisty, obecna na sali, nieliczna zresztą (20 osób) grupka członków K.P.P. manifestacyjnie opuściła zebranie, pociągając za sobą kilkanaście osób bezrobotnej młodzieży wiejskiej. Na uczestnikach zebrania wyjście otumanionych chłopków nie wywołało większego wrażenia, życzenie zaś prelegenta, by prowodyrzy K.P.P. — płatni agenci Moskwy corychlej opuścili nie tylko tę salę, lecz granice Rzeczypospolitej — zostało przyjęte hucznemi i nieprzemijającemi oklaskami.

Ożywione zebranie dyskusyjne, podczas którego słuchacze rzucali różne aktualne i zasadnicze pytania, dotyczące pochodzenia komunizmu, roli mniejszości narodowych, rozwoju akcji antybolszewickiej... i nawzajem — na pytania prelegenta gremjalnie odpowiadali — nie przejdzie prawdopodobnie w społeczeństwie łowickiem bez echa. Naturalnem zakończeniem tego pożytecznego zebrania, odbytego w atmosferze wielkiego zainteresowania kwestją obrony przed komunizmem i gorącego samopoczucia odpowiedzialności za to, co dzieje się na własnym zagonie, było jednogłośne przyjęcie rezolucji w następującem brzmieniu:

Zebrani w dniu 9.VIII. 1936 r. przedstawiciele społeczeństwa łowickiego w poczuciu odpowiedzialności obywatelskiej wobec szerzącej się agitacji wywrotowej na rzecz komuny jednomyślnie potępiają krecią robotę agentów Kominternu i nawołując otumanionych Polaków, by opamiętali się i wrócili do wspólnej, twórczej pracy dla dobra Ojczyzny, postanawiają zorganizować wszystkich do walki z zarazą bolszewicką, przystąpić natychmiast do szkolenia instruktorów, zainteresować ogół prasą tudzież wydawnictwami antikomunistycznemi i urządzać dlań zebrania i odczyty.

DO ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH.

Organizacje społeczne (ideowe, towarzyskie, zawodowe i t. p.), które uznają za swój obowiązek przystąpić do walki z komunizmem proszone są o wypełnienie poniższej deklaracji, wycięcie, naklejenie na pocztówce i nadesłanie pod adresem: Warszawa, ul. Kilińskiego 1 „MŁODA POLSKA".

Niżej podpisany, prosi w imieniu organizacji o nadesłanie bliższych informacyj w sprawie akcji „MŁODEJ POLSKI".

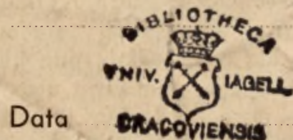
Nazwa organizacji: ....

Adres: ....

Liczba członków (płacących składki)..........

Czy posiada własny lokal (ile izb): ....

Nazwiska członków Zarządu: ....



(podpis)

Data

Redaktor i wydawca: Za Grono Inicjatorów „Młodej Polski": Włodzimierz Rydzewski

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kilińskiego 1, tel. 11.87-26, konto PKO 21540

Prenumerata: kwartalnie 50 gr. Cennik ogłoszeń na żądanie.

Druk. „Polska Zjednoczona", Warszawa, Nowolipie 2, tel. 11.40.25